№ 158. Środa 10. Lipca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Bertyszów* w obwodzie brzeżańskim obowiązała się na założenie regularnej szkoły parafialnej w Bertyszowie, wystawić stosowny budynek szkolny, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się ochędóstwem szkoły, dodawać na opał szkoły potrzebne drzewo, i każdoczesnemu nauczycielowi, który ma także pełnić funkcyę dyaka, płacić rocznie 74 zł. w. a. w gotówce, dodawać 60 bochenków chleba w wartości najmniej 6 zł. w. a., nakonice wyposażyć go należącym do gminy pod rep. nr. 47 i top. nr. 91.518 i 1184 gruntem objętości 2 morgów 317 sążni kwadratowych.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje galicyjskie c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości publicznej. Lwów, 5. czerwca 1861.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 5. lipca.)

Początek posiedzenia o godzinie 12¼. Prezydujący dr. Hein. Na ławce ministeryalnej pp.: Schmerling, baron Mecséry, Plener, baron Pratobevera i hrabia Wickenburg.

Minister baron *Mecséry* odpowiada na interpelacyę hrabi Wodzickiego względem stosunków prasy w Galicyi:

P. deputowany Wodzicki i jego towarzysze wnieśli interpelacyę do ministerstw stanu, sprawiedliwości i policyi względem tamowania czynności publicystyki. Pozwalam sobie w imieniu rzeczonych trzech ministerstw na tę interpelacyę odpowiedzieć jak następuje:

We wstępie interpelacyi wyrażono, że dziennikarstwo mianowicie we Lwowie, wystawione jest na prześladowania policyjne. Uskarzają się, że dziennik *Głos* często był konfiskowany, oskarzony sądownie, wreście, że urząd policyi udzielił dziennikowi rodzaj instrukcyi, jak się ma zachować. Instrukcya ta miała być udzielona ustnie z zakazem publikować ją. Zapytano w końcu czyli ministrowie wiedzą o tem prześladowaniu dziennikarstwa w Galicyi ze strony władz tamtejszych, czy ustne instrukcye, wzbraniające rozbierać najważniejszych kwestyi krajowych, są uzasadnione w prawie, i czyli ministrowie zamyślają postawić dziennikarstwo w Krakowie i we Lwowie na tym samym stopniu wolności jak dziennikarstwo Wiedeńskie?

Zaczynam najprzód od tego co zaszło. Do ministerstwa nie nie doszło do wiadomości z tej sprawy, iż nie było żadnego rekursu przeciw postępowaniu władz miejscowych we Lwowie. Według przedłożonych objaśnień jest obecnie w toku cztery procesów przeciw *Głosowi* a to na mocy §§. 488 i 491 i 132 i 165 lit. *a.* kod. cyw. W trzech razach sama władza sądowa przedsięwzięła konfiskatę i kroki prawne przeciw dziennikowi rzeczonemu. Procesa te nie mogły dla tego być potąd ukończone, że według kod. karnego, każdy nowy proces powstrzymuje bieg dawniejszych chociażby już były na ukończeniu, i musi być z niemi połączony. Ministerstwo sprawiedliwości poleciło władzom miejscowym we Lwowie, aby procesa te jak najrychlej do ukończenia doprowadziły. — Taki jest stan całej sprawy, o ile wchodzi w zakres ministerstwa sprawiedliwości. Co do władzy administracyjnej, otrzymał od niej w miesiącu marcu jedno ostrzeżenie.

W miesiącu maju postępowanie niektórych dzienników galicyjskich dało powód Prezydyum namiestnictwa we Lwowie wydać następujące rozporządzenie do dyrekcyi policyi, które odczytam tu w całej osnowie. „Odnośnie do uwiadomienia z dnia 1. i 2. lipca b. r. potwierdza się konfiskatę dziennika *Głos* i wzywa się pana dyrektora policyi przedstawić redaktorowi tego czasopisma osobiście i ustnie, że dążności tego pisma, szczególniej w obecnej chwili nie mogą być cierpiane. Wszystkie mianowicie kroki rządu są w piśmie tem podane w podejrzenie; organa rządowe u ludności w niemiłem stawiane świetle, i presya wywierana na deputowanych kraju a to tak dalece, że dziennik ten zachęca nawet ludność aby odmówiła płacić podatki póki nie będą spełnione życzenia kraju. W takim stanie rzeczy należałoby użyć najsurowszych środków represyjnych według istniejących przepisów, lecz nie chcę tym razem dawać drugiego ostrzeżenia, sądząc, że redakcya po upomnieniu wejdzie na inną drogę. — Potrzeba natychmiast zawiadomić redaktora, że gdybym był omylonym w tem oczekiwaniu, postąpi się niezawodnie z całą surowością prawa. Jestto jedyny akt, do którego ściągać się może to powiedzenie, że redakcye otrzymały instrukcyę od władz. I przeciw temu nie założono żadnego rekursu, i dla tego ministerstwo dopiero teraz dowiedziało się o tem. Nie sądzę ażeby akt ten mógł być nazwanym instrukcyą lub zakazem. Mojem zdaniem było to proste przypomnienie ażeby prasa nie przekraczała szranków prawnych. Co do zachowania się *Głosu* zresztą w ogóle, muszę tu uczynić uwagę, że dziennik ten nie stanął na stanowisku opozycyjnego dziennika austryackiego, ale raczej na stanowisku polskiem, i to w znaczeniu nie zgodnem z całością państwa austryackiego. Rząd powtarzał to przy różnej sposobności i powtarza to znów obecnie, że surowo zalecił władzom, trzymać się stanowiska prawnego, ściśle i stanowczo.

Jeżeli zatem musiała nastąpić konfiskata w drodze administracyjnej, władze mają sobie w takim razie nakazane, oddać niezwłocznie rzecz sądom krajowym, które ostateczny wyrok wydać mają. Rząd przekonany jest nie tylko, że ma prawo tak postępować, lecz że jest to zarazem jego obowiązkiem, a jeżeli zachodzi różnica w postępowaniu z dziennikami w różnych krajach Monarchyi austryackiej, nie wynika to z czego innego, tylko z tego, że część pewna dziennikarstwa, stając w opozycyi umie przecież zachować granice, prawem określone, a inne znów dzienniki granic tych same nie uwzględniają.

Prezes: Na początku posiedzenia wręczono mi następującą interpelacyę, którą po skończonem posiedzeniu wręczę p. ministrowi stanu.

Interpelacya dep. barona Petryno do wys. ministerstwa stanu.

W przedłożonym mi memoryale uskarzają się urzędnicy z Bukowiny, pozostający w Siedmiogrodzie, że przy reorganizacyi władz rządowych siedmiogrodzkich, przeniesieni na stan rozporządzalności, zaczem po upływie roku łaski spodziewać się mają według zwykłych przepisów pensyonowania i uwolnienia ze służby. Gdy dobrze wiadomo jakiemi obietnicami, zapewnieniami a nawet groźbami usiłowano skłonić urzędników, aby starali się o przeniesienie do Siedmiogrodu, jako też, że reorganizacya i ustanowienie na powrót rządu krajowego nastręcza sposobność umieścić tych, bez ich winy w tak opłakany stan popadłych urzędników, pozwalam sobie zapytać wys. ministerstwo stanu:

1. Czyli wysokie ministerstwo stanu zamierza przy obsadzaniu posad urzędowych na Bukowinie dawać pierwszeństwo urzędnikom krajowcom, obznajomionym z językiem i obyczajami krajowemi.

2. Czyli szefowie c. k. władz na Bukowinie otrzymali polecenie przy proponowaniu osób na posady urzędowe uwzględniać przed innymi krajowców?

Następuje dwadzieścia podpisów.

Z porządku dziennego następuje pierwszy odczyt wniosku dep. Skene i towarzyszów, względem zmiany niektórych §§. ustawy przemysłowej.

Dep. Skene motywuje obszernie swój wniosek.

Po ogłoszeniu rezultatu skrutynium wyborów, prezes odracza posiedzenie na dzień 12. b. m. na godzinę 10 z rana; iż dopiero w poniedziałek będzie rozdzielone między członków sprawozdanie wydziału lenniczego, tak obszerne, że potrzeba przynajmniej kilku dni, aby go rozpoznać nim przyjdzie pod dyskusyę. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia jest sprawozdanie wydziału lenniczego.

(Posiedzenie sejmu węgierskiego. — Doniesienia z Węgier.)

Peszt, 6. lipca. Wczorajsze posiedzenie zagaił prezydent oświadczeniem, że przedmiotem obrady będzie najwyższy reskrypt cesarski względem adresu. Odczytawszy drogą telegraficzną nadesłany wniosek deputowanego Hunkara przyjęła izba jednogłośnie adres Deaka, a prezydent oświadczył, że co do podpisu i przesłania, nie zajdzie żadna zmiana w dawnych uchwałach, adres tylko na kuwercie będzie taki jak w r. 1790, a pieczęć przyłożą prezydenci obu izb. Spodziewać się należy, że izba wyższa dziś jeszcze adres zatwierdzi, poczem prezydenci obu izb wręczą go Jego c. k. Apostolskiej Mości.

— W *Pesth-Ofner Ztg.* czytamy:

Względem losu tych c. k. urzędników, którzy w skutek zmiany systemu do dyspozycyi zostawieni zbytecznymi się okazali, raczył Jego c. k. Mość postanowić, że od dnia w którym urzędować przestali, jednoroczną pensyę otrzymają. W skutek tego kr. węgierskie namiestnictwo przesłało interesowanym rozporządzenia, które im rok łaski zapewniają.

Anglia.

(Rozprawy parlamentu z 28. czerwca.)

W izbie wyższej lord Stratford de Redcliffe zapytuje podsekretarza spraw zagranicznych względem zmiany tronu w Konstantynopolu. Mieni śmierć Sułtana Abdul Medżyda bardzo ważnym wypadkiem w teraźniejszem położeniu świata. Trzeba oddać zmarłemu sprawiedliwość, że wstępując w ślady ojca swego Mahmuda, z uczuciem ludzkości zaprowadzał reformy, i wewnętrzny postęp ożywiał. To wspomnienie złagodzi przykre wrażenie, jakiego dozna każdy nie obeznany z historyą jego panowania, gdy zechce oceniać same tylko mniej świetne przymioty charakteru Sułtana. Sam (Redcliffe) nie zna teraźniejszego Sułtana, ponieważ cudzoziemcowi, a tem bardziej angielskiemu dyplomacie niepodobna dostać się do tego ustronia, które przeznaczają książętom cesarskiej rodziny. Lecz jeżli można wierzyć obiegającym pogłoskom, nowy Sułtan jest charakteru stałego i przytem nieco gwałtowny, i otoczył się podobno ludźmi pragnącymi reakcyi. Szanowny lord rozwodzi się dalej nad tem, że prawem i powinnością jest Anglii czuwać nad całością, niepodległością i pomyślnością Turcyi. Pyta, czy rząd Jej król. Mości został zawiadomiony, że Sułtan Abdul Azis wstąpił na tron, i czy wie, jakiej polityki można teraz spodziewać się w Turcyi. Ma nadzieję, że Sułtan Abdul Azis taką samą łaskę i względy okaże dzieciom swego poprzednika, jakich sam pod Abdul Medżydem doznawał.

Lord Wodehouse, podsekretarz spraw zagranicznych podziela zdanie szanownego lorda. Rząd Jej król. Mości, dodaje, otrzymał doniesienie o wstąpieniu na tron i to zapewnienie, że Abdul Azis ma zamiar trzymać się liberalnej polityki swego poprzednika na zewnątrz i wewnątrz. Oprócz tego poseł turecki uwiadomił ministra spraw zagranicznych, że wkrótce ukaże się cesarski Hatyszeryf, który zawierać będzie polityczny program nowego Sułtana.

Earl of Hardwicke oświadcza, że w młodości wiele lat w Turcyi przepędził i tego nabrał przekonania, że Turcyę jako państwo fanatyczne, taki tylko rząd wzmocnić może, który się oprze na koranie. Dając Sułtanowi rady chrześciańskie, osłabia się go i odbiera mu zaufanie mahometanów. Ustawy i zwyczaje angielskie są o wiele lepsze jak tureckie, lecz chcąc je wprowadzić do Turcyi, pierwej Turków ochrzcićby należało.

W izbie niższej Mr. B. Cochrane naprowadza do dyskusyi stowarzyszenie funduszu Garibaldego na rzecz jedności włoskiej. Prezydentem tego stowarzyszenia jest szanowny zastępca dystryktu Burghs, a w komitecie zasiada wielu innych członków parlamentu. Postanowieniem stowarzyszenia jest zbierać fundusze, aby ułatwić wcielenie Rzymu i oderwanie Wenecyi od Austryi — od państwa, z którem Anglia żyje w pokoju, przyjaźni i przymierzu. Pyta, jakie wrażenie zrobi na lądzie stałym takie postępowanie członków angielskiego parlamentu, co tam powiedzą o szczerości angielskiego przyrzeczenia nieinterweniować? Cóżby powiedziano we Francyi, gdyby w Anglii wolno było zbierać pieniądze na rzecz powstania Orleanistów, cóżby powiedziano w Anglii, dowiedziawszy się o francuskiej subskrypcyi na rzecz powstania wysp jońskich. Proponuje uchwalić, że istnienie stowarzyszenia, którego celem jest zaopatrywać w pieniądze partyę rewolucyjną kraju ściśle sprzymierzonego z Anglią, sprzeciwia się zasadzie nieinterwencyi.

Lord J. Russell twierdzi, że odpowiadać na to szczegółowo, byłoby zbytecznie. Sądzę rzekł, że stowarzyszenie funduszu Garibaldego nie jest wcale rewolucyjne, i ma jedynie zamiar wspierać rząd włoski. Nie mogę tego powiedzieć, bym stowarzyszenie pochwalał lub go sobie życzył koniecznie, ale istotnie nie sądzę, że sprawa ta zasługuje na uwagę izby.

Lord J. Manners: Czy dobrze zrozumiałem szanownego lorda? On sądzi, że celem stowarzyszenia jest utrzymać we Włoszech status quo?

Lord J. Russell: Tak mało wiem o całem stowarzyszeniu, że istotnie nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

Sir Walsh sądzi, że jeżli rząd nie chce potępiać stowarzyszenia, może moralnemi środkami stanowczo przeciw niemu wystąpić. Cóżby rząd uczynił, gdyby członkowie parlamentu w podobny sposób występywali w obronie unii północnej Ameryki, albo przeciwko niej.

W końcu Mr. Cochrane odwołuje swą mocyę.

Francya.

(Cesarz wyjechał do Vichy. — Wiadomości bieżące. — Goście w Vichy. — Misya deputowanych amerykańskich w Paryżu. — Obóz pod Chalons.)

Paryż, 4. lipca. Dziś rano odjechał Cesarz do Vichy. Towarzyszy mu jenerał Fleury z dwoma adjutantami, i pan Mocquard. Cesarzowa, tu się z nim pożegnawszy, wróciła do Fontainebleau. Hr. Arese jedzie z Cesarzem do Vichy.

— *Patrie* i *Pays* powtórnie zaprzeczają pogłosce, że pan Thouvenel przyjmował księcia Piombino, który na czele rzymskiej deputacyi przybył wręczyć adres.

— *Patrie* pisze: Niektóre włoskie dzienniki donoszą, że wojska francuskie opuszczą Viterbo. Wiadomość ta nietylko jest niedokładna, pewni owszem jesteśmy, że w miastach granicznych dziedziny Piotra św. garnizony wzmocnione zostaną.

— Pan Mirés urządził własne biuro stenograficzne, za pomocą którego posyła do dzienników sprostowania w opisach swego procesu. Zajmującem jest co sam oświadczył, że gdyby się była turecka pożyczka udała, byłby zyskał dla towarzystwa 92 mil. frank.

— *Gaz. du Midi* pisze: W Marsylii pewna liczba czeladników piekarskich nie chce chodzić na robotę. Żądają 4 fr. i kilogram chleba dziennie. Mówią, że to samo dzieje się w wielkich warsztatach Tailora.

— Pomiędzy osobami do Vichy przybyć mającemi znajduje się dwóch marszałków Randon i Canrobert, ministrowie Rouher, Baroche, Walewski (towarzyszy Cesarzowi), posłowie książę Latour d'Auverne, margrabia Moustier, książę Grammont, margrabia Lavalette, Barut, hr. Salignac Fenelon; mówią, że później przybędzie książę Metternich, a to na wyraźne zaproszenie Cesarza. Lavalette przybędzie dopiero koło 15. b. m.

— Obecnie bawią w Paryżu deputowani separatystycznych południowych państw unii, ażeby się umówić względem zaprowadzenia prostej linii statków pocztowych między Nowym Orleanem i portem francuskim. Wiadomo, że komunikacya listów i towarów z południowemi państwami jest po części całkiem przerwana. — Między Francyą i Peru został zawarty traktat handlowy.

— Manewry, które odbyć się mają pod Chalons, będą bardzo zajmujące dla zamiłowanych w strategii i taktyce wojennej. Porównanie manewrów dawnych z nowemi odbędzie się praktycznie na wielki rozmiar. Będą także wykonane wielkie popisy kawaleryi, i powtórzone niektóre główne bitwy stoczone za dawnego cesarstwa.

Szwajcarya.

(Sprawa w Vivis. — Pozwolenie rządu włoskiego dla żołnierzy szwajcarskich.)

W sprawie zatargów o sztandar w Vivis skazał sąd watlandzki głównego winowajcę za zakłócenie spokoju publicznego na 14 dni aresztu i zwrócenie kosztów.

— Wielka rada Berny upoważnia rząd do układów, by wcielić gminę katolicką Berny i całą dawną część kantonu do biskupstwa bazylejskiego.

— Jak donosi *Bund*, dozwolił rząd włoski przebywać w Neapolu żołnierzom byłych pułków szwajcarskich, których stosunki familijne wiążą z tym krajem.

Włochy.

(Rozprawy w izbach. — Posiedzenie izb piemonckich. — Celebra w dzień św. Piotra i Pawła w Rzymie. — Niepokoje w Neapolitańskiem.)

Sardynia. Na posiedzeniu drugiej izby piemonckiej dnia 1. lipca zażądał Brofferio oświadczenia nagłości petycyi z kilka tysiącem podpisów za bezkarnym powrotem Mazziniego. Zachodzi w tem, twierdził, kwestya ludzkości, sprawiedliwości, ojczyzny i przyzwoitości o zasłużonego z wielu względów obywatela. Mazzini został osądzony w Genuy za expedycyę Pisacanego, wymierzoną na Burbonów, a którą Garibaldi świetnie uskutecznił. Towarzysze Mazziniego, którzy jak on brali udział w expedycyi, zostali amnestyowani. Prezydent ministrów oświadczył się przeciw nagłości, iż charakter petycyi mógłby przezto doznać zmiany. Crispi i Saffi przyłączyli się do pana Brofferio, lecz izba przeszła do dziennego porządku.

Turyn, 2. lipca. (Na Paryż.) Nagłość wniosku o przywołanie Mazziniego odrzucono. Ricasoli oświadczył: Włochy uzbrajają się nietylko dla obrony teraźniejszych swych granic, lecz aby je uzupełnić i do naturalnych swych powrócić granic. Dodaje, że z wyjątkiem Austryi stosunki z innemi mocarstwami są przyjazne. Protestuje przeciw odstąpieniu jakiejbądź części Włoch. Rząd królewski nie opuszcza z pamięci Rzymu i Wenecyi.

Rząd zna swe trudne zadanie i to, czego po nim oczekują. Ma silne postanowienie spełnić te oczekiwania; i spełni je przy pomyślnym obrocie sprawy, co jej otworzy drogę do Wenecyi. Tymczasem ma na myśli przedewszystkiem Rzym i chce iść do Rzymu. Rzym oddzielony politycznie od reszty Włoch nie przestałby być siedliskiem intryg, spisków i niebezpiecznym dla publicznego porządku. Włochy mają nietylko prawo zapobiedz temu, lecz wymaga tego konieczność. Nie chcemy wchodzić do Rzymu za pomocą rewolucyi; coby zaszkodziło narodowemu ruchowi, lecz w porozumieniu z Francyą, pozostawiając kościołowi możność zreformować się, czyniąc go wolnym i niepodległym, gdy porzuci władzę świecką. Rząd wie, że ma trudne przed sobą zadanie, lecz czerpie odwagę i pewność w zaufaniu, w wielkość i sprawiedliwość sprawy włoskiej. — Po tej mowie przyjętej z wielkiemi oklaskami zawotowano pożyczkę 242 głosami przeciw 14.

Państwo kościelne. Lekarze pozwolili Papieżowi asystować tylko podczas uroczystości św. Piotra i Pawła dnia 29go czerwca, lecz on czuł dosyć siły i celebrował osobiście całą sumę w bazylice watykańskiej. Po sumie, na której znajdował się Król neapolitański ze swoimi, i niezliczone tłumy ludu, odczytano uroczysty protest przeciw wszystkim tym, którzy do dnia dzisiejszego nie uiścili kanonicznych dziesięcin i służebnictw do bazyliki. Odnosi się to osobliwie do rządu piemonckiego, który zasekwestrował dobra duchowne w Romanii, Umbryi, w Marchyach, jako też w innych częściach Włoch obsadzonych z usunięciem dawnych dynastyi. Przedmiotem protestu były także prawa lennicze stolicy świętej do wyspy Sardynii.

Neapol. Niedawno temu hr. Ponza di San Martino, piemoncki gubernator Neapolu, zażądał, pisze *Monarchia nationale*, sześćdziesiąt batalionów, jeśli ma utrzymać spokojność. Z powodu tego doniesienia *Opinione* zapewnia, że od niedawna jest w Neapolu 58 batalionów.

To samo zatem potwierdza, że ruchy kontrrewolucyjne panują. *Popolo d' Italia* donosi, że w najludniejszych ulicach stolicy, a nawet na Korso, które teraz nosi imię Króla Wiktora Emanuela wybuchły dnia 23. czerwca zaburzenia rojalistyczne.

Niemce.

(Posiedzenie związku niemieckiego. — Rozwiązanie stanów w Kassel.)

Frankfurt, 4go lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego wstąpił do izby tajny radca Robert Mohl jako poseł związkowy wielkiego księstwa Badeńskiego, a pan Marschall, poseł dotychczasowy, pisemnie doniósł o wystąpieniu swojem. Niebawem nowy poseł badeński przedłożył umotywowany wniosek względem konstytucyi kurheskiej, a mianowicie, by zgromadzenie związkowe z powodu wątpliwości unieważniło swoje dawne uchwały co do rzeczonej konstytucyi, i aby wezwało rząd kurheski zaprowadzić na nowo konstytucyę z r. 1831 wraz ze zmianami z r. 1848 i 1849, a następnie porozumieć się ze stanami zwołanemi na zasadzie prawa wyborczego, co w konstytucyi z r. 1831 itd. sprzeciwia się ustawom związku i zmienionem być powinno.

— Na posiedzeniu drugiej izby stanów w Kassel, gdy się izba jednogłośnie oświadczyła za wnioskiem konstytucyjnego wydziału niekompetencyi stanów i zgodziła na prośbę do Monarchy o przywrócenie konstytucyi z roku 1831; komisarz sejmowy rozwiązał izbę i nakazał za sześć miesięcy nowe wybory.

Turcya.

(Pierwsze kroki nowego Sułtana.)

Patrie donosi według depeszy z 26go czerwca z Konstantynopola, że nic nie będzie zmienionem w rozporządzeniach co do reorganizacyi Syryi. Daud Basza miał odjechać 27go z Konstantynopola. Między innymi towarzyszy mu mianowany dniem wprzódy komendant milicyi. Jest to Ormianin, katolik, profesor przy wojskowej szkole w Constant w randze jenerała brygady. Dnia 27go odbyła się uroczysta instalacya Abdul Azisa w meczecie Ein. Sułtan przypasuje wtedy miecz Otmana, trzyma w lewej ręce chorągiew proroka i składa przysięgę na koran, który przed nim trzyma Szeik-ul-Islam. Spodziewano się, że przy tej sposobności ogłosi Sułtan amnestyę, mianowicie dla tych, co mieli udział w spisku w Kuleli. Wiadomo, że oni zamyślali już wówczas ogłosić Abdul-Azisa nawet bez jego wiedzy Sułtanem w miejsce jego brata. Przy odejściu poczty był Konstantynopol bardzo spokojny, a między książętami familii Sułtana panuje najlepsze porozumienie.

To samo donosi także margrabia Lavalette; jego depesza powtarza, że największa spokojność panuje w Konstantynopolu, a wydane dotychczas rozporządzenia nowego Padiszacha dowodzą, że mu nie zbywa na oględności i dokładnem poznaniu składu rzeczy; bo zamyśla zaprowadzeniem oszczędności i sprężystem wystąpieniem na marnotrawstwo w haremie, powściągnąć zaraz na wstępie wszelkie nadużycia. — Jenerał Beaufort otrzymał wielką wstęgę orderu medzydie, a Daud, nowy gubernator Libanu, jest mianowany Baszą.

— Według ostatnich depeszy z Konstantynopola Sułtan Abdul Azis przyjmował dnia 30. czerwca patryarchę armeńskiego, arcybiskupa katolickiego i innych przełożonych wyznań chrześciańskich; przyczem zapewnił ich, że stan poddanych chrześciańskich będzie przedmiotem jego starannej troskliwości. Riza Basza, minister wojny, otrzymał dymisyę. Zdaje się, że go zastąpi Namik Basza, który nauki wojskowe pobierał w Paryżu. — Podobno inne ministerya zmienione także zostaną.

Wiadomości handlowe.

Przeciętne ceny zboża i innych foraliów w pierwszej połowie czerwca b. r. na targach w Biały, Chrzanowie, Krakowie, Makowie, Myślenicach i Wadowicach.

	Miejsce targu											
	Biała		Chrzanów		Kraków		Maków		Myślenice		Wadowice	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	7	.	6	.	6	.	7	.	7	.	6	.
„ żyta . . .	5	45	5	.	4	92	5	75	5	75	5	21
„ jęczmienia .	3	83	4	25	4	50	4	20	4	50	.	.
„ owsa . . .	2	.	2	25	2	33	2	40	2	75	2	42
„ hreczki . .	.	.	3	25	3	50	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	4	.	4	50	4	35	4	60	4	75	4	25
„ kartofli . .	2	70	2	25	2	70	2	.	2	50	1	90
Cetnar siana . . .	2	.	1	25	1	20	2	.	1	60	1	.
„ wełny . . .	128	.	60	.	80	.		.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	38	.	39	.	45	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6		6	.	13	.	4	92	7	40	6	.
„ „ miękkiego	4	.	4	50	10	.	4	2	5	20	4	.
Funt mięsa wołowego	.	17	.	14	.	19	.	14	.	15	.	15
Mas okowity . . .	.	84	.	60	.	88	.	90	1	.	.	.

(Targ na woły rzeźne w Wiedniu.)

Wiedeń, 6. lipca. (Raport tygodniowy.) Na targu liczył spęd bydła rzeźnego 2769 sztuk wagi od 535 do 640 ℔ sztuka. Z tego sprzedano dla Wiednia 1723 sztuk. Cena przeciętna wypadała 25zł. 50c. do 31zł. na cetnar, a 160 — 200 zł. w. a. na sztukę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 6. lipca. Wojska, które pod dowództwem jenerała Pinelli wkroczyły do Terra di Lavoro, zmusiły powstańców przerzucić się do prowincyi Avellino i Campo-Basso. — Na dzisiejszem posiedzeniu osądziła izba, że przygotowania, które poczynił rząd ku powiększeniu marynarki, są niedostateczne, gdyż nie idzie o to, by rywalizować z Anglią i Francyą, lecz by się bronić przeciw Austryi i Hiszpanii.

Mnichów, 7. lipca. Izba deputowanych przyzwoliła na wczorajszem posiedzeniu pożyczkę na dokończenie kolei żelaznych w sumie 22,910.000 zł.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Łodyński Hier., z Milatyna. — Głowacki Fortunat, z Rzędzianowiec. — Hr. Dunin-Borkowski Stan., ze Serednia.

Hotel angielski: Kapnist Rościsław, z Rosyi.

Pod koleją żelazną: Kapiszewski Felix, z Kobelnicy.

Hotel Krakowski: Wierzchowski E., z Pleśnian.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lipca.

PP. Potocki Miecz., do Kociubirszczyk. — Hubicki K., do Ożydowa. — Winogradzki Alb., do Hluboczka m. — Witkowski Tad., do Soroki. — Kapnist Rościsł., do Rosyi. — Fedorowicz Jan, do Okna. — Listowski J., do Kąt. — Hr. Dieduszycki Miecz., do Poniowa — Pawlikowski Miecz., do Medyki. — Cywiński Ludw., do Uhrynkowiec. — Cywiński Zeno, do Telacza. — Augustynowicz Bel., do Kniażego. — Młodecki K. c. ros. rotm., do Brodów. — Lutkowski Jan Wik., c. ros. kapit., do Rosyi. — Hackensölner Leop., c. k. porucz., do Podkamienia. — Biliński Jan, do Huty obedyńskiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. lipca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323 73	+ 14.8	83 8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł	323 45	+ 18 4	61 8	„	„	„
10. god. wiecz.	324 21	+ 14 3	88 9	„	„	deszcz

Ilość deszczu 1.‴25.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu czerwcu 1861.

Średni stan barometru był 325‴888 paryskiej miary przy temperaturze 0.

Najwyższy 328‴57 dnia 13. zrana.

Najniższy 323‴06 dnia 2. wieczorem.

Średnia temperatura powietrza była + 16.°29 R., o 3.°1 wyższa niż 20letnie przecięcie.

Najwyższa + 24°.5 dnia 21. w południe.

Najniższa — 6°.5 dnia 8. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 67.74 pr. C.

Największa 91.4 dnia 25. zrana.

Najmniejsza 38.1 dnia 19. w południe.

Całkiem pogodny dzień był tylko 1, mniej pochmurnych było 8, bardzo pochmurnych 21, całkiem posępnych —, mgły —, burza była w 11 dniach, łyskawice w 3 dniach; gradu nie było.

Deszcz padał w 15 dniach, cała wysokość wody jego wynosiła 37.‴45.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: Półn. 5, Półn.-Z. 2, Z. 22, Połud.-Z. 10, Połud. 28, Połud.-W. 7, W. 14, Półn.-W. 2. Siła jego była w ogóle nieznaczna.

Z codziennych spostrzeżeń przeciętnych na rozmaitych instrumentach astronomicznych przedstawia się następujący przegląd: Codzienny średni stan barometru spadł z 325.‴340 dnia 1go na 323.‴503 dnia 3go, podniósł się do 13go na 328.‴014, spadł do 17go na 324.‴957, wzniósł się 20go znowu na 328.‴353, a do 30go spadł na 324.‴260. Codzienny średni stan temperatury spadł z + 16.°27 dnia 1go na + 13.°47 dnia 4go, podniósł się do 11go na 17.°47, spadł do 18go na 12.°87, osiągnął już 21go + 19.°27 i nie spadł już poniżej 16.°63 dnia 29go. Codzienny średni nacisk pary spadł z 5.‴85 dnia 2go na 3.‴77 dnia 18go, podniósł się do 23go na 7.‴17, a do 30go spadł na 4.‴98. Codzienna średnia wilgoć powietrza zmniejszyła się z 85.30 pr. C. dnia 3go na 56.13 dnia 19go, i nie powiększyła się już nad 74.37 dnia 28go. Wiatr był przez pierwszych 3 dni Zach. i Połud.-Z., potem trwał do 11go Połud., przeszedł przez W. na Półn. dnia 17go, a potem zmieniał się ciągle między Połud., Połud.-Z. i Półn. Największa ilość deszczu w 24 godzinach dochodziła 8.‴18 dnia 21go. Częste burzy nadchodziły po największej części od Połud. i W.; dnia 13go i 21go uderzył piorun, ale nic nie zapalił. Średni stan ozonometru spadł

z 9.47 dnia 1go na 7.33 dnia 16go z małemi zmianami, a do 29go doszedł do 9.50. Średnia elektryczność powietrza spadła z 5.6 dnia 3go na 2.5 dnia 9go, osiągła 5 3 dnia 14go i nie spadła już niżej 3.0 do 30go. Elektryczność ziemi chwiała się między 0.5 dnia 4go i 2.5 dnia 12go, osiągła jednak 5.0 dnia 29go. *D. R.*

Kurs lwowski.

Dnia 9. lipca		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	48	6	55
Dukat cesarski	" "	6	51	6	58
Pólimperyał zł. rosyjski	" "	11	23	11	38
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	15	2	18
Talar pruski	" "	2	5	2	9
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	60	81	20
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	55	85	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	149	—	151	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	78	66	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	90	80	90

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. lipca	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	85	5	85	68	—	[illegible]
Nowe " " 109 " "	81	–	81	60	—	$8\frac{8}{9}$

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 8. lipca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80.35. Metaliki po 5% za 100 zł. 68 60; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 749 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 174.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wekslowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 138 25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.57. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 137.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lipca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61 80	62 —
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.60	80 80
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	80.80	80.90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	68.90	69.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69.40	69 50
dtto. " $4\frac{1}{2}$%	58 25	58 75
dtto. " 4%	52 —	52 25
dtto. " 3%	39 —	39.50
dtto. " $2\frac{1}{2}$%	34 50	36 —
dtto. " 1%	13 75	14 —
Przez. do wylos. z r. 1839	116.25	116.75
" 1854	88 75	89 —
" 1860	84.50	84 70
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	88.50	88.75
Renty Como po 42 lir. aus.	16 50	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
" $4\frac{1}{2}$%	57 —	58 —
" 4%	50.50	51 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " $3\frac{1}{2}$%	43.—	43.50
" 3%	42.-	44.-
" $2\frac{1}{2}$%	41 —	42 50
" $2\frac{1}{4}$%	37 —	38.—
" 2%	32 —	34.—
" $1\frac{3}{4}$%	29.—	29.50
dtto. z procent za granicą " 5%	67.—	68.-
" $4\frac{1}{2}$%	57 —	58.—
" 4%	50.50	51 —
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	90.—	90.50
Wyż. Aust. i Salb	87.50	88 50
Czech	90.50	90.75
Morawii	86 —	87.—
Szląska	84.—	85.—
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88.—
Węgier	68.75	69 75
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii	67 75	69 50
Galicyi	66.50	66 75
Siedmiogr. i Bukow.	65 —	65.75
Lom.-wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	89 —	90 —
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
" 4%	50 50	51.—
" $3\frac{1}{2}$%	43.—	43.50
Dług Salcburga " 3%	38.—	38.50
" $2\frac{1}{2}$%	31.50	32.-
Dług Krainy " 2%	24 50	25.—
" $1\frac{3}{4}$%	21.—	21.50

2. Stan oblig. domestykalne.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	18.—	20.—
" $2\frac{1}{2}$% za 100 zł.	15.—	17.—
" $2\frac{1}{4}$% za 100 zł.	14.—	15.—
" 2% za 100 zł.	13.—	14.—
" $1\frac{3}{4}$% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	746 —	748
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	174 50	174 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588 —	590 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1970	1972.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	268 75	269.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	170.—	170 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121 —	121.50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.-
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	218 —	220.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 140 zł. (70%)	149 —	149 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	17.—	18.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k	65.—	67.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	145.—	147.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	120.—	123.—
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	428.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	225.—	227.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	397.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	103 —
10 " 5%	97.—	98 —
przeznacz. do los. po 5%	90 50	91 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99.50	100 —
przez. do los. po 5%	86.80	87 —
Gal. Tow. kred. po 4%	80. —	82.-

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	104 10	104 20
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	140.50	141.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	137.—	138.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł.	83. —	86.-

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	117 75	118 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96 50	97.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93. —	94 —
Salma " 40 " "	38. —	38 25
Palffiego " 40 " "	37 50	38.—
Clarego " 40 " "	35.50	36.—
St. Genois " 40 " "	37.50	38 —
Windischgrätza 20 zł. "	22.25	22.50
Waldsteina 20 " "	25.75	26 25
Keglevicha 10 " "	14 75	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	117 35	117 35
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	117 60	117 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	117 75	117 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	103 25	103.40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	138 70	139 25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	54 40	—.—
Marsylia za 100 fr.	54 40	—.—
Paryż za 100 fr.	54 80	54 80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.57	6.58
dtto. pełnej wagi	6 57	6.58
Korona	19.04	19 06
20frankówka	11.07	11 09
Rosyjski impery.	11.36	11.38
Talar związkowy	$2.07\frac{1}{2}$	2 08
Srebro	137.75	138.—

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) W ciągu miesiąca czerwca r. b. skazała c. k. władza bezpieczeństwa: 1) Za przekroczenie przepisów meldunkowych Łukasza St., Kazimirza L., Maryę M., Józefa S., Alojzego B., Łukasza M., Tadeusza U., Paulinę T., Michała H., Józefa F., Franciszka S., Ignacego br. K., Bazylego L., Pawła D., Ignacego N., Antoniego B., Katarzynę T., Rozalię W., Annę R., Franciszka E., Karola W., Maryę M., Józefa B. i Leona H.; 2) za znieważenie niedzieli: Izydora R., Marka S., Abrahama F., Józefa K., Salamona T., Mendla P., Abrahama J. M., Ottona Teodora W., Mojżesza P., Joela B. i Józefa M. — wszystkich na kary pieniężne, które oddane zostały na miejscowy fundusz ubogich; zaś 3) za przekroczenie regulaminu jazdy parobków fiakierskich Jana K., Iwana B. i Jana D., i 4) za przekroczenie przepisów meldunkowych Izraela F. na karę aresztu.

Prócz tego wydarzyły się w naszem mieście w miesiącu czerwcu następujące ważniejsze wypadki:

1) Wilhelminie Z. zginął 18. czerwca przy jatkach na Krakowskiem woreczek z 35 zł. w banknotach. Władza bezpieczeństwa wykryła sprawcę tej kradzieży, znanego złodzieja kieszonkowego Ludwika R. i oddała sądowi karnemu.

2) U szynkarza Abrahama Sch. kradł przez dłuższy czas nieznany złodziej wódkę z piwnicy i to w tak znacznej ilości, że właściciela czekało bankructwo w krótkim czasie. Szczęściem wyśledziła złodzieja władza bezpieczeństwa, a był nim własny kelner szynkarza, Szymon P., który też poniesie zasłużoną karę.

3) Właścicielowi dóbr Janowi B. skradziono kilkakrotnie z pomieszkania wiele kosztownych rzeczy. Władzy bezpieczeństwa powiodło się wykryć sprawców tej kradzieży, mianowicie stróża domowego Jana W. i jego kochankę Haśkę B.

4) Wolf E. zgubił 30. czerwca na ulicy pugilares z 600 zł. w. a. w banknotach i z dwoma pierścionkami złotemi wartości 50 zł. w. a. Władza bezpieczeństwa otrzymawszy uwiadomienie o tem, wyśledziła wkrótce nieuczciwego znalazcę, wyrobnika Józefa M., który już częścią znalezionych pieniędzy okupił milczenie wyrobnicy Teresy H.

5) Szlachcicowi polskiemu a c. k. oficerowi J. skradziono 28. czerwca z zamkniętej szuflady 3800 zł. w banknotach. Pokazało się, że tę kradzież popełnił własny służący jego Oktaw Józef G., którego władza bezpieczeństwa pojmała razem z pieniądzmi i oddała władzy karnej.

6) Józefowi hr. Z. zginęło w nocy na 2. lipca z zamkniętego biórka 360 zł. w. a. Te pieniądze skradł również własny służący jego Jan M., którego po odebraniu pieniędzy skradzionych oddano sądowi karnemu.

(Sprawa podwodnych telegrafów.) Angielskie ministeryum stanu poruczyło osobnemu wydziałowi zastanowić się nad tem, dlaczego nieudało się dotąd założenie tylu podwodnych telegrafów i zdać sprawę z swoich badań. Wydział ten ogłosił temi dniami swoje sprawozdanie. Dotychczas zapuszczono 11.346 mil drutu telegraficznego, a tylko 3000 mil jest do użytku. Zatonęło 2000 mil drutu atlantyckiego, 3499 mil w morzu Czerwonem i Indyjskiem, 700 mil między Sardynią, Korfu i Maltą, a 550 mil między Singapurą i Batawią. Są to smutne doświadczenia, i niektórzy utrzymywali, że przeszkody w głębi morza są nie do pokonania. W sprawozdaniu wydziału nie ma jednak ani śladu takiej wątpliwości, owszem niepomyślny skutek w każdym wypadku przypisuje wydział złej fabrykacyi drutu i niepraktycznej metodzie zakładania jego, a więc takim tylko przeszkodom, które w ogóle dadzą się pokonać.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*